

Ex oriente lux

Polonia Charkowa

UKRAINA

CHARKOW

PLCh

Nr 2 (57)
2007 r.

PISMO STOWARZYSZENIA KULTURY
POLSKIEJ W CHARKOWIE

www.polonia.kharkov.ua

14 lutego to święto zakochanych



Walentynki w mieście, gdzie święty Walenty był biskupem

Do Terni w Umbrii w środkowych Włoszech przybywały od rana tysiące ludzi, którzy postanowili spędzić dzień świętego Walentego w mieście, którego był on biskupem i gdzie znajduje się jego grób.

Jak co roku Terni jest jednym z nielicznych miejsc na świecie, gdzie obchody walentynek mają przede wszystkim wymiar religijny, a nie komercyjny. Uroczystości ku czci patrona zakochanych rozpoczęły się w Terni już w niedzielę, gdzie w miejscowej katedrze, przy grobie świętego Walentego 200 par narzeczonych z całych Włoch przyrzekło sobie, że pobiorą się w ciągu roku.

Rano uroczystości religijne dedykowane świętemu odbyły się w klasztorze kapucynów. W południe przy relikwiach świętego Walentego zostanie odprawiona msza.

Walenty był biskupem Terni w czasach cesarza Klaudiusza II Gota i zginął jako męczennik około roku 269. Gdy przyszły święty uzdrowił ze ślepoty córkę jednego ze sług cesarskich i doprowadził do nawrócenia całej jego rodziny, cesarz wpadł w gniew i kazał zbić biskupa maczugami, a następnie ściąć. W miejscu, w którym został pochowany, papież Juliusz I w czwartym wieku postanowił zbudować bazylikę. Bardzo szybko kult świętego rozszerzył się w całej chrześcijańskiej Europie.

Co najmniej od połowy XV wieku na zachodzie Europy święty Walenty uważany jest za patrona zakochanych. Według jednego z podań biskup sprzyjał zakochanym, podobno jako pierwszy pobłogosławił związek małżeński między poganinem i chrześcijanką. Pomagał też, jak głosi legenda, pisać ludziom listy miłosne.



W numerze m. in.:

- Lech Kaczyński Człowiekiem Roku 2006
- Polska matura dla polonijnej młodzieży
- System edukacji w Polsce
- Raport o WSI umożliwi budowanie IV RP
- Sanktuarium Pasyjno-Maryjne w Kalwarii Zebrzydowskiej
- Walentynki w siedzibie Stowarzyszenia
- Hej, hej ułani

Walentynki to święto nie tylko dla zakochanych. Dzień ten sprzyja prezentowaniu dowodów sympatii, miłości, wierności, lojalności wobec osób bliskich naszemu sercu, przyjaciół, a nawet pracowników i szefów. Najważniejsze aby były to oznaki szczerze i dobrowolne. Jednym słowem święto dla każdego

Internauci WP przeciwni obchodzeniu walentynek

44% Internautów jest zdecydowanie przeciwnych obchodzeniu walentynek. 32% użytkowników Wirtualnej Polski podchodzi do tego święta z rezerwą. Tylko 16% głosujących podobają się walentynki i je obchodzą. 8% ankietowanych nie ma zdania w tej kwestii.

Sondę przeprowadzono w dniach 12-13 lutego. W głosowaniu wzięło udział 34 610 osób.

Walentynki - święto zakochanych - obchodzone są 14

Czy obchodzisz Walentynki?

Tak, podoba mi się to święto 16%

Tak, ale podchodzę do tego z rezerwą 32%

Nie, jestem zdecydowanie przeciwny 44%

Nie mam zdania 8%

lutego. Nazwa pochodzi od imienia św. Walentego, patrona zakochanych oraz osób chorych umysłowo. Do Polski zapożyczono zostało z kultury anglosaskiej w latach 90. Podobnie jak Halloween, Walentynki spotykają się z silną krytyką ze strony części społeczeństwa jako kolejne obce Polakom zapożyczenie i amerykanizm.

Walentynkowy maraton pocałunku w Soczi

Meksykanie mieli swój maraton pocałunku 10 lutego.

Główną atrakcją tegorocznych Walentynek w rosyjskim Soczi nad Morzem Czarnym ma maraton pocałunku. Będzie to próba generalna przed biciem rekordu, zaplanowanym na



tegoroczne lato. Rekord to całujące się jednocześnie 6124 pary, uzyskany w ubiegłym roku przez Maledyńczyków.

W dniu zakochanych mieszkańcy Soczi mogą wziąć także udział w konkursach na najbardziej niezwykle pocałunek, najbardziej romantyczne wyznanie miłości. Na specjalnych kartkach walentynkowych mogą napisać swoje imię i numer telefonu, a «pocztą miłości» przekaże im informacje o potencjalnym partnerze lub partnerce. Dzień ten nie obejdzie się bez słodczy - oczywiście w kształcie serca i kwiatów.

Soczi stara się o organizację zimowych igrzysk olimpijskich w 2014 roku i dlatego władze miasta zaplanowały na najbliższe lata wiele imprez sławiących kurort i jego okolice.

Zakochanym grozi złamanie pierwszego przykazania

To co przede wszystkim grozi zakochanym, to wcale nie złamanie szóstego przykazania, tylko pierwszego przykazania - twierdzi ksiądz Piotr Pawlukiewicz, który w Walentynki odprawi w kościele świętej Anny w Warszawie mszę dla zakochanych.

Cały świat świętuje Dzień Zakochanych

O godz. 18.30 do kościoła zaproszeni są zakochani,



poszukujący miłości, a także małżonkowie. Otrzymają około 1000 specjalnie przygotowanych upominków. Na każdym drobiazgu w formie karty kredytowej wypisana jest krótka modlitwa lub fragment z Pisma św., który może być pomocny dla zakochanych.

Gdy Pan Bog stoi na pierwszym miejscu, to wszystko jest na swoim miejscu, również zakochanie - mówi ksiądz Piotr Pawlukiewicz. Podkreśla, że to, co przede wszystkim grozi zakochanym, to wcale nie złamanie szóstego przykazania, tylko pierwszego przykazania. Czynią z siebie nawzajem często bożków i wiążą z sobą ogromne nadzieje. Dziewczyna idealizuje chłopaka, chłopak dziewczynę. I potem, im większe idealizowanie, tym większe rozczarowanie. Tymczasem chłopak jest «tylko» chłopakiem, dziewczyna jest «tylko» dziewczyną. A Bóg jest «aż» Bogiem - podkreśla duszpasterz.

Cały świat świętuje Dzień Zakochanych

Walentynki – święto zakochanych, obchodzone 14 lutego. Nazwa Walentynki pochodzi od imienia św. Walentego, patrona zakochanych. Jest to dzień, który sprzyja wyrażaniu uczuć zarówno tym którzy są zakochani, jak i tym którzy są nieśmiali i obawiają się wyznać swoje uczucie. Prezenty lub



życzenia ofiarowuje się anonimowo, podpisując «Twój Walenty» lub «Twoja Walentynka».

Wiadomości z Polski

Festiwal Witolda Gombrowicza w Londynie

Pokazem «Ferdydurke» w reżyserii Witolda Mazurkiewicza i Janusza Opryńskiego, teatr Provisorium z Lublina na scenie teatru Bloomsbury zainaugurował w Londynie pięciodniowy festiwal gombrowiczowski, organizowany z inicjatywy tutejszego Instytutu Kultury Polskiej.

To jest zapewne najbardziej znany polski zespół teatralny, jeden z najbardziej nagradzanych w świecie, a przydomku «cult classic», czyli «klasyka kultowa» nie wymyśliłem ja, tylko «New York Times» - powiedział dyrektor Instytutu Kultury Polskiej w Londynie, Paweł Potoczny.

Dla «Guardiana» spektakl to «groteskowa i anarchizująca tyrada przeciwko konserwatywnemu dogmatowi», która «w równej mierze obraża, co zachwyca». «Ferdydurke» to dla teatralnego krytyka gazety «80 minut ściśle kontrolowanej anarchii».

Za inscenizację «Ferdydurke» Teatr Provisorium otrzymał prestiżową nagrodę «Fringe First» w Edynburgu w 2001 r., ale w Londynie wystawia ją po raz pierwszy, do soboty włącznie. W 2003 r. ta sama inscenizacja miała duże wzięcie w Nowym Jorku.

W ramach festiwalu pokazane zostaną też trzy filmy o Gombrowiczu, lub oparte na jego twórczości: «Feder-

dydurke» Jerzego Skolimowskiego, «Pornografia» Jana Jakuba Koloskiego oraz «Witold Gombrowicz» Andrzeja Wolskiego.

Festiwal uświetni też seminarium na temat dorobku pisarza zorganizowane wspólnie przez Instytut Kultury Polskiej i Wolfson College w Oksfordzie.

PAP



Ponad 170 tys. zł zebrano na Balu Dziennikarzy

Ponad 170 tysięcy złotych zebrano podczas IX Wielkiego Charytatywnego Balu Dziennikarzy, który odbył się 10 lutego w Auli Politechniki Warszawskiej. Tegoroczny dochód z Balu zostanie przeznaczony na zakup oksymetru mózgowego dla Kliniki Kardiologii Dziecięcej Akademii Medycznej w Poznaniu oraz na leczenie przewlekłe chorych dzieci, objętych opieką Fundacji Dzieciom «Zdążyć z Pomocą»

Organizowany od 1998 roku bal, w którym uczestniczy corocznie ok. 800 gości, jest jedyną imprezą gromadzącą tak licznie przedstawicieli wszystkich mediów oraz osoby ze świata polityki, biznesu i kultury. Bal charytatywnie poprowadzili Agata Passent i Rafał Królikowski. Wystąpił Muniek Staszczuk z zespołem Habakuk - na rzecz Fundacji zrzekli się swojego honorarium.

W zeszłym roku na balu zadebiutował zespół o nazwie «Poparzeni Kawą Trzy» i zrobił to na tyle udanie, że dziennikarze zgodnie podjęli decyzję, że w tym roku Bal nie mógł się obejść bez ich występu. Skład zespołu stanowi pięciu polskich dziennikarzy: Mariusz Gierszewski, Wojciech Jagielski, Roman Osica, Krzysztof Zasada i Marian Hilla.

Nie mogło też zabraknąć wspomnienia o zmarłym kilka

tygodni temu Ryszardzie Kapuścińskim. Dziennikarze uczcili jego pamięć, wyświetlając fragment wywiadu Katarzyny Janowskiej z Ryszardem Kapuścińskim, który został przeprowadzony kilka miesięcy temu dla TVP Kultura. Bal rozpoczęła ulubiona piosenka Ryszarda Kapuścińskiego - «The lion sleeps tonight» zespołu The Token.

Organizatorem Balu jest Fundacja «Charytatywny Bal Dziennikarzy» założona w 1998 roku przez dziennikarzy z różnych mediów. Fundacja wspomaga zarówno placówki opieki zdrowotnej, jak i instytucje opieki społecznej, domy dziecka i organizacje osób niepełnosprawnych, związane z opieką nad dziećmi. Przy okazji podejmowanych przez Fundację działań, takich jak coroczne Bale, pikniki, czy spektakl teatralny «Kot w butach» grany przez dziennikarzy w warszawskim Teatrze Buffo, bajkę telewizyjną w reżyserii Krystyny Jandy pt. «Kopciuszek», udało się zebrać łącznie ponad 2 000 000 zł.

Wśród placówek, którym udało się pomóc były m.in.: Klinika Onkologii oraz Klinika Niemowlęta Instytutu «Pomnik Centrum Zdrowia Dziecka», Dziecięcy Szpital Kliniczny im. Profesora Antoniego Gębali w Lublinie, Śląskie Centrum Chorób Serca w Zabrzu, Towarzystwo Nasz Dom, Klinika Pediatrii Oddziału Żywienia Centrum Zdrowia Dziecka, domy dziecka, a także dziesiątki innych szpitali oraz organizacji.

Całkowity dochód Fundacji przekazywany jest na cele charytatywne. Wszyscy członkowie Rady i Zarządu Fundacji płacą za wstęp na Bal.

wp.pl

Lech Kaczyński Człowiekiem Roku 2006

Prezydent Lech Kaczyński otrzymał tytuł Człowieka Roku 2006 przyznany przez Federację Regionalnych Gmin i Powiatów RP. Natomiast prezes Trybunału Konstytucyjnego Jerzy Stępień uznany został za Małopolanina Roku.

W imieniu prezydenta tytuł odebrała minister Danuta Ważrynkiewicz z Kancelarii Prezydenta RP.

«Miniony rok był szczególnie ważny dla polskich samorządów, jako że był rokiem wyborów. Szerokie zainteresowanie nimi dowiodło, że Polakom nie obojętne są sprawy publiczne na podstawowym, lokalnym poziomie. Troska o losy narodu i państwa na co dzień wyraża się przecież najpełniej w pracy na rzecz tej najbliższej, rodzinnej okolicy, którą nazywamy małą ojczyzną» - napisał prezydent w liście do zgromadzonych, który odczytała minister Ważrynkiewicz.

Prezydent Kaczyński otrzymał tytuł «w uznaniu zasług dla naprawy Rzeczypospolitej, przywracania pamięci o bohaterach walki o wolność obywatela i suwerenność państwa».

W gronie wyróżnionych tytułem Człowieka Roku 2006 znalazł się także kardynał Stanisław Dziwisz, który odebrał go jeszcze przed balem w krakowskiej kurii metropolitalnej.

Wszyscy trzej wyróżnieni, zgodnie z tradycją, oprócz dyplomów otrzymali swoje karykatury wykonane przez Ewę

Barańską-Jamrozik.

Laureatami przyznawanych już po raz dziesiąty przez Federację Regionalnych Związków Gmin i Powiatów RP tytułów Człowieka Roku byli m.in. Marian Krzaklewski, Jerzy Buzek, Hanna Gronkiewicz-Waltz, Tadeusz Mazowiecki, Lech Wałęsa, Danuta Huebner, Jan Nowak-Jeziorański i Władysław Bartoszewski oraz Leon Kieres i Ryszard Kaczorowski. W ubiegłym roku tytułem tym uhonorowani zostali Jarosław Kaczyński i Donald Tusk.

Tytuł Małopolanina Roku, przyznawany od 1995 roku przez Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski osobom urodzonym w Krakowie lub Małopolsce i tym, którzy swoją działalnością przyczynili się do rozwoju regionu i kraju, otrzymało już ponad 20 osób. Wśród nich znaleźli się m.in. prof. Andrzej Zoll, Marian Krzaklewski, Wisława Szymborska, Czesław Miłosz, Zbigniew Brzeziński, Andrzej Wajda, kard. Franciszek Macharski, Stanisław Lem, Krzysztof Penderecki, Robert Korzeniowski i Sławomir Mrożek. W zeszłym roku dołączyli do nich prof. Franciszek Ziejka i Adam Bujak. Tytuł Małopolanina Wszechczasów przyznano Janowi Pawłowi II.

Federacja Regionalnych Związków Gmin i Powiatów RP jest największą organizacją samorządu terytorialnego w Polsce. Zrzesza niemal 1000 gmin, powiatów i województw w dwudziestu regionalnych związkach.



Amerykanie płacą Kwaśniewskiemu 100 tys. dolarów

Według nieoficjalnych informacji Aleksander Kwaśniewski za cztery trzytygodniowe sesje wykładów w Waszyngtonie otrzymuje 100 tysięcy dolarów brutto - pisze «Rzeczpospolita».

Dziennik dodaje, że oprócz tego były prezydent ma opłacony przelot, apartament w pięciogwiazdkowym Ritzu-Carltonie i samochód do dyspozycji.

«Rzeczpospolita» przysłuchiwała się wykładom Aleksandra Kwaśniewskiego w waszyngtońskim Georgetown University. Były prezydent mówił w nich, między innymi, o integracji europejskiej, i Gazociągu Północnym. «Nie marnuje też okazji, żeby dopieć obecnemu rządowi» - podkreśla «Rzeczpospolita». Dziennik publikuje reportaż na temat kariery akademickiej Aleksandra Kwaśniewskiego w Stanach Zjednoczonych.



Edukacja w Polsce

Polska matura dla polonijnej młodzieży i powrót do kraju na studia

Wicepremier i minister edukacji Roman Giertych ujawnił w Brukseli pomysł na przyciągnięcie z powrotem do kraju młodzieży polonijnej - chce, by w soboty kształcili się u siebie w polskim systemie edukacyjnym - tak, by po zdaniu matury podjęli darmowe studia w Polsce.

Gdyby udało się ten system wprowadzić w całej Europie, to mielibyśmy szansę odzyskać część polskiej młodzieży - przekonywał Giertych po posiedzeniu unijnych ministrów oświaty.

Na początek Giertych chciałby swą inicjatywę wprowadzić w życie w Wielkiej Brytanii, gdzie już od II wojny światowej istnieje polonijny społeczny system kształcenia w soboty oraz w Irlandii, dokąd ostatnio wyjechało bardzo wielu Polaków.

O swoim pomysle Giertych rozmawiał w Brukseli ze swoim irlandzkim odpowiednikiem.

Jak ocenił na konferencji prasowej, reakcja irlandzkiego urzędnika była «nad wyraz życzliwa».

Giertych zastrzegł, że pomysł jest na razie w fazie opracowywania. Chodzi o stworzenie sobotniego systemu edukacyjnego (głównie zajęć z historii i języka polskiego) dla polskiej młodzieży, który kończyłby się polską maturą, umożliwiającą podjęcie bezpłatnych studiów w kraju.

Realizacja projektu będzie wymagała jeszcze bardzo wiele czasu - przyznał wicepremier. Nie podał, ile to może kosztować. *Ale to czysty zysk dla państwa* - przekonywał. *Nawet jeśli będzie to oznaczało jakieś środki finansowe dla państwa, to warto je podjąć.*

Nikt nie jest w stanie obliczyć, ile to będzie kosztowało, bo nie wiadomo, jakie byłoby zainteresowanie. Być może udałoby się uzyskać wsparcie krajów, gdzie mieszkają Polacy, albo

samych rodziców. To może zależeć też od kraju - kontynuował.

W Brukseli Roman Giertych wraz z minister Grecji Mariettą Jannaku przedstawił na ministerialnym posiedzeniu wspólną propozycję nowego, unijnego planu przeciwdziałania przemocy w szkole, opartego na polskim programie «Zero tolerancji dla przemocy w szkole».

Cały szereg krajów poparło naszą inicjatywę - cieszył się wicepremier po spotkaniu, wskazując na wypowiedzi ośmiu ministrów, m.in. z Węgier, Cypru i Luksemburga. Zapowiedział, że najprawdopodobniej już w listopadzie problemowi przemocy w szkołach zostanie poświęcona

osobne posiedzenie ministrów państw UE, a ewentualny dokument w tej sprawie - jeśli inicjatywa uzyska poparcie wszystkich ministrów - zostanie przyjęty w pierwszej połowie przyszłego roku.

Nie tylko odnotowaliśmy polsko-grecką inicjatywę, ale wielu ministrów stwierdziło, że ma podobne problemy i debata na ten temat jest potrzebna - powiedziała niemiecka minister oświaty i badań naukowych Annette Schavan.

Program «Zero tolerancji dla przemocy» przewiduje m.in. utworzenie ośrodków wsparcia wychowawczego dla uczniów uniemożliwiających normalną, spokojną naukę innym, rozszerzenie pomocy psychologiczno-pedagogicznej, organizowanie specjalnych szkoleń dla rodziców, monitoring w szkołach, wprowadzenie mundurków szkolnych czy nałożenie na szkoły obowiązku korzystania z oprogramowania blokującego dostęp uczniów do niewłaściwych treści w Internecie.

Giertych zaznaczył, że nie oczekuje, iż UE przejmie w całości polski program, ale przynajmniej niektóre elementy.

Inga Czerny



SYSTEM EDUKACJI W POLSCE

SYSTEM OŚWIATY

Do września 1999 roku pierwszym etapem kształcenia w Polsce była ośmioletnia szkoła podstawowa, po której można było ubiegać się o przyjęcie do szkół ponadpodstawowych: średnich ogólnokształcących lub średnich zawodowych.

Reforma oświaty, oprócz zmian programowych, wprowadziła również nowe typy szkół: sześcioletnią szkołę podstawową, trzyletnie gimnazjum, szkoły ponadgimnazjalne: trzyletnie liceum profilowane, czteroletnie technikum, szkołę zawodową o okresie nauczania 2-3 lata oraz dwuletnie liceum uzupełniające

i trzyletnie technikum uzupełniające (dwa ostatnie typy szkół przeznaczone są dla absolwentów zasadniczej szkoły zawodowej). W okresie przejściowym równoległe działają szkoły ponadpodstawowe i ponadgimnazjalne.

Łączny czas nauki do momentu ukończenia szkoły dającej możliwość przystąpienia do egzaminu dojrzałości (egzaminu maturalnego) wynosi 12 - 15 lat. Po zdaniu egzaminu dojrzałości (egzaminu maturalnego) absolwenci otrzymują *świadectwo dojrzałości* upoważniające do ubiegania się o przyjęcie do szkoły wyższej.

SYSTEM SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

W Polsce istnieją państwowe (publiczne) szkoły wyższe oraz, tworzone po 1990 r., niepaństwowe szkoły wyższe. Niepaństwowe szkoły wyższe są tworzone na podstawie zezwolenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu i uzyskują osobowość prawną po wpisaniu do rejestru szkół niepaństwowych, prowadzonego przez Ministra Edukacji Narodowej i Sportu.

Od 1998 r. powstają państwowe i niepaństwowe wyższe szkoły zawodowe. Istotnym elementem przygotowania absolwentów do wykonywania zawodu jest realizacja obowiązkowych praktyk zawodowych w wymiarze 15 tygodni.

Studia mogą być prowadzone jako dzienne, wieczorowe, zaoczne i eksternistyczne. Podstawowym systemem studiów są studia dzienne, chyba że statut uczelni stanowi inaczej.

O przyjęcie do szkoły wyższej mogą ubiegać się osoby, które uzyskały świadectwo dojrzałości. Zasady przyjęć na I rok studiów są określane autonomicznie przez szkoły wyższe. Niektóre uczelnie organizują egzaminy wstępne, inne przyjmują na studia na podstawie konkursu ocen na świadectwie dojrzałości, jeszcze inne - tylko na podstawie zapisu.

TYTUŁY ZAWODOWE NADAWANE ABSOLWENTOM SZKÓŁ WYŻSZYCH

- *licencjat* - tytuł uzyskiwany po ukończeniu wyższych studiów zawodowych, które trwają 3 lata lub 3,5 roku,

- *licencjat pielęgniarstwa* lub *licencjat położnictwa* - tytuły uzyskiwane po ukończeniu wyższych studiów zawodowych na kierunkach odpowiednio: pielęgniarstwo lub położnictwo,

- *inżynier* - nadawany absolwentom wyższych studiów zawodowych na kierunkach technicznych, z wyjątkiem kierunku architektura i urbanistyka, na kierunkach rolniczych, leśnych, a także na innych kierunkach studiów, jeśli przedmioty techniczne, rolnicze lub leśne stanowią nie mniej niż 50% ogółu zajęć dydaktycznych przewidzianych w planach studiów i programach nauczania na tych kierunkach,

- *inżynier architekt* - nadawany absolwentom wyższych studiów zawodowych na kierunku architektura i urbanistyka,

- *magister* oraz tytuły: *magister sztuki*, *magister inżynier*, *magister inżynier architekt*, *lekarz*, *lekarz dentysta* (do 30 IV 2004 r. - *lekarz stomatolog*), *lekarz weterynarii*, *magister pielęgniarstwa*, *magister położnictwa* - nadawane po ukończeniu 4,5 - 6-letnich jednolitych studiów magisterskich.

Tytuł zawodowy *magister* można uzyskać także po ukończeniu 2 - 2,5-letnich uzupełniających studiów magisterskich, które mogą podjąć osoby, które ukończyły wyższe studia zawodowe z tytułem zawodowym *licencjat* lub *inżynier*.

Aby uzyskać wymienione powyżej tytuły zawodowe student musi zaliczyć wszystkie przedmioty i praktyki objęte planem studiów, złożyć i obronić pracę dyplomową oraz zdać pomyślnie egzamin dyplomowy. W przypadku studiów na kierunku lekarskim, lekarsko-dentystycznym oraz na kierunku weterynaria podstawą do uzyskania tytułu zawodowego jest złożenie ostatniego wymaganego egzaminu.

Absolwent szkoły wyższej otrzymuje dyplom ukończenia studiów na określonym kierunku studiów, a także - na swój wniosek również - odpis dyplomu w języku obcym.

STOPNIE NAUKOWE I TYTUŁ NAUKOWY

Stopniami naukowymi są stopnie *doktora* i *doktora habilitowanego* określonej dziedziny nauki w zakresie danej dyscypliny naukowej. Stopniami w zakresie sztuki są stopnie *doktora* i *doktora habilitowanego* określonej dziedziny sztuki w zakresie danej dyscypliny artystycznej (do 30 IV 2003 r. w zakresie sztuki i dyscyplin artystycznych nadawane były *kwalifikacje I i II stopnia* będące podstawą do przyznawania uprawnień równoważnych stopniowi naukowemu odpowiednio doktora i doktora habilitowanego).

Stopień *doktora* nadaje się osobie, która posiada tytuł zawodowy magistra, magistra inżyniera, lekarza lub inny równorzędny, zdała egzaminy doktorskie w zakresie określonym przez radę jednostki organizacyjnej oraz przygotowała i obroniła pracę doktorską.

Do przewodu habilitacyjnego może być dopuszczona osoba, która posiada stopień naukowy doktora i uzyskała znaczny dorobek naukowy lub artystyczny, a ponadto przedstawiła rozprawę habilitacyjną. Czynności przewodu habilitacyjnego kończą się uchwałą rady jednostki organizacyjnej w przedmiocie nadania stopnia *doktora habilitowanego*.

Stopnie doktora i doktora habilitowanego są nadawane w jednostkach organizacyjnych szkół wyższych oraz w innych placówkach naukowych, które posiadają uprawnienia do ich nadawania.

Tytułem naukowym jest tytuł *profesora* określonej dziedziny nauki, tytułem w zakresie sztuki jest tytuł profesora określonej dziedziny sztuki. Tytuł profesora nadaje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Portret Polaków w 2030 r.

Z badań przeprowadzonych przez Główny Urząd Statystyczny, Rządową Radę Ludnościową i Komitet Nauk Demograficznych Polskiej Akademii Nauk wynika, że dzieci w Polsce nie będzie przybywać, długość życia wydłuży się i wzrośnie liczba emigrantów - pisze «Metro».

Obecnie na 100 kobiet przypada u nas 124 dzieci. w 2010 r. liczba ta spadnie do 110 (czyli będzie królował model rodziny 2+1). *To bardzo niepokojące, bo w Szwecji na 100 kobiet przypada 190 dzieci, a we Francji 180* - komentuje Wiesław Łagodziński z GUS.



Z badań dowiadujemy się też, że średnia długość życia Polaka będzie się stale wydłużać, m.in. dzięki postępowi medycyny. Dziś żyjemy średnio 74,5 lat (70,4 mężczyźni, 78,8 kobiety). W 2030 roku - nawet 80 (77,6 mężczyźni, 83,3 kobiety).

Zdaniem ekspertów za 25 lat ubędzie z naszego kraju 2,5 mln ludzi, którzy znajdą miejsce do życia za granicą. Ci, którzy zostaną (ok. 35,7 mln osób) będą coraz chętniej wyprowadzać się z dużych, drogich miast na wieś. To może być prawdziwa fala wewnętrznej migracji.

PAP

Paryż. Premiera «Pianisty» Szpilmana

W Paryżu odbyła się premiera przedstawienia teatralnego według książki Władysława Szpilmana «Pianista».

Wojenne dzieje autora są opowiadane na scenie przez aktora, któremu towarzyszą muzycy grający na fortepianie.

«Pianista» został wystawiony w jednym z najbardziej znanych paryskich teatrów - Theatre des Bouffes du Nord, którego dyrektorem jest Peter Brook. Autor adaptacji, Robin Renucci, zainteresował się książką Władysława Szpilmana jeszcze



przed powstaniem słynnego filmu Romana Polańskiego.

Renucci wybrał fragmenty książki najlepiej nadające się na scenę teatralną i opisujące dzieje autora - od przerwania występu w radiu we wrześniu 1939 roku, aż do wyzwolenia Warszawy. Sam autor adaptacji występuje w tym przedstawieniu jako aktor. Towarzyszy mu na zmianę dwóch pianistów.

Reżyserem spektaklu jest Cécile Guillemot.

PAP

Łódź tytuł Europejskiej Stolicy Kultury

Władze Łodzi będą starały się o przyznanie miastu tytułu Europejskiej Stolicy Kultury

Władze Łodzi będą starały się o przyznanie miastu tytułu «Europejska Stolica Kultury» (ESK) - poinformował na konferencji prasowej prezydent Łodzi, Jerzy Kropiwnicki. Dodał, że Polska będzie mogła konkurować o tytuł dla jednego z miast w 2016 r.

Projekt «Europejska Stolica Kultury» polega na przyznawaniu wybranemu miastu tytułu ESK, z czym wiąże się udzielanie pomocy finansowej na organizowanie w nim prestiżowych imprez kulturalnych.

Zadaniem wybranego miasta będzie przygotowanie kompleksowego programu imprez kulturalnych, mających na celu szerzenie jego historycznego i artystycznego dziedzictwa. Program trwa 12 miesięcy, a jego źródłem finansowania są budżety narodowe i lokalne oraz dofinansowanie ze strony Komisji Europejskiej.

«Będziemy musieli przeprowadzić bardzo intensywną kampanię promocyjną, po to, by uzyskać odpowiednie poparcie. Gdyby przyznano nam tytuł, będziemy mogli wówczas używać go we wszystkich wydawnictwach informacyjnych Unii Europejskiej. Będziemy mieli też prawo powoływać się na tytuł we wszystkich gadżetach, które produkujemy, wystawach, które organizujemy poza granicami Polski. To jest tytuł, którego waga w Europie jest dosyć wysoka» - powiedział Kropiwnicki.

Decyzję o przyznaniu tytułu ESK dokona Rada Europejska, na zlecenie Komisji Europejskiej, przy uwzględnieniu opinii Parlamentu Europejskiego i specjalnie powołanego jury. Niewykluczone, że z Polski o miano Europejskiej Stolicy Kultury obok Łodzi, ubiegać się będą inne miasta.

Do tej pory z polskich miast tytuł ESK otrzymał w 2000 r. Kraków

60. urodziny Braunek

Jedną z najpopularniejszych polskich aktorek, Małgorzata Braunek, kończy we wtorek 60 lat. Najbardziej znaną filmową kreacją Braunek jest rola Oleńki Billewiczówny w wyreżyserowanej przez Jerzego Hoffmana (1974) ekranizacji „Potopu” Henryka Sienkiewicza.

Braunek urodziła się 30 stycznia 1947 r. w Szamotułach. W roku 1969 ukończyła studia aktorskie w warszawskiej PWST. Na dużym ekranie zadebiutowała już w czasie studiów, w filmie „Skok” Kazimierza Kutza z 1967 r., gdzie partnerowali jej Daniel Olbrychski i Marian Opania.

Na przełomie lat 60. i 70. młodą aktorkę dostrzegł Andrzej Wajda. Braunek wystąpiła wówczas w dwóch jego filmach - „Polowaniu na muchy” na podstawie scenariusza Janusza Głowackiego (1969), gdzie zagrała piękną studentkę polonistyki – Irenę, i w dramacie „Krajobraz po bitwie” (1970), zrealizowanym w oparciu o obozowe opowiadania Tadeusza Borowskiego.

W latach 1971-74 Braunek występowała na deskach Teatru Narodowego w Warszawie.

W 1978 r. zagrała, u boku Jerzego Kamasa, Izabelę Łęcką



w serialu telewizyjnym „Lalka” wyreżyserowanym przez Ryszarda Bera na podstawie powieści Bolesława Prusa.

Rola w „Tulipanach” przyniosła jej duże uznanie – Braunek otrzymała za nią Polską Nagrodę Filmową Orła 2006 w kategorii najlepsza drugoplanowa rola kobieca.

Na początku lat 80. przerwała karierę aktorską. Na ekrany powróciła dopiero pod koniec lat 90 – od tamtej pory występowała m.in. w serialach telewizyjnych „13 posterunek” i „Glina”.

W 2005 r. zagrała w filmie fabularnym „Tulipany” Jacka Borcucha, będącym opowieścią o przyjaźni trzech 60-latków, którzy wreszcie znajdują czas, by przyjrzeć się swojemu życiu i zastanowić się, jak wykrzystać dany im jeszcze czas. Braunek zagrała tam wspólnie z m.in. Janem Nowickim i Andrzejem Chyrą.

Braunek była żoną Andrzeja Żuławskiego – ma z tego małżeństwa syna, Xawerego Żuławskiego, który jest obecnie reżyserem filmowym. Z drugiego małżeństwa, z Andrzejem Krajewskim, ma córkę Orinę.

PAP

Raport o WSI umożliwi budowanie IV RP

16 lutego, dzień w którym został ogłoszony raport z weryfikacji WSI, umożliwi budowanie IV Rzeczypospolitej - ocenił Antoni Macierewicz w Radiu Maryja i Telewizji Trwam.

To takie dopełnienie aktu rozwiązania WSI. To był jeden z istotniejszych postulatów rządów PiS i rzeczywiście akt niezbędny, by w Polsce można było oczyścić atmosferę w sferze gospodarczej, jak i w sferze środków masowego przekazu, by można było budować na prawdzie - argumentował likwidator WSI.

Raport o WSI pokazuje, czym te służby rzeczywiście były, czym się zajmowały, jak wyglądał skład personalny, skąd czerpały pieniądze i z jakimi intencjami działały - podkreślił Macierewicz.

Zaznaczył, że Wojskowe Służby Informacyjne przez 16 lat istnienia nie złapały ani jednego szpiega, chociaż - jak wynika z archiwów - wiedza o działalności obcych wywiadów w Polsce była duża.

Jest w archiwach kilkadziesiąt takich spraw, pokazujących zakres penetracji rosyjskiej, czy wcześniej radzieckiej w Polsce, które po prostu zostały schowane pod sukno. Na blisko dwa tysiące żołnierzy WSI, ponad trzystu - cała albo prawie cała kadra kierownicza - składała się z ludzi, którzy wcześniej byli szkoleni w sowieckich uczelniach. Trudno się dziwić, że oni nie chcieli chwycić szpiegów pochodzących od ich dawnych wychowawców - mówił.

Likwidator WSI wskazał, że w tym czasie UOP wykrył kilkunastu szpiegów «z tamtego kierunku, z których część została złapana, a część wydalona».

Macierewicz tłumaczył, że raport pokazuje tylko część spraw, które znajdują się w archiwach.

Każda z tych spraw, które są tutaj omówione ma swoją kontynuację. My już więcej faktów nie przytaczaliśmy. Obawiałem się po pierwsze, że raport musiałby mieć tysiąc stron stron albo i więcej, a po drugie - nie były do strawienia

dla normalnego czytelnika. I tak jest zanalizowanych ponad sto spraw operacyjnych i jest przytoczonych setki konkretnych przypadków bezprawnych zachowań poszczególnych żołnierzy i ludzi z nimi współpracujących - objaśnił.

Likwidator WSI zapewnił, że jeżeli w raporcie wskazano konkretnych agentów, to komisja dysponowała «pewnymi i bezspornymi dokumentami», które «w każdym momencie możemy pokazać czy to w Telewizji Trwam, czy w telewizji publicznej».

Macierewicz odniósł się do zaprzeczeń byłego zastępcy szefa Telewizyjnej Agencji Informacyjnej i byłego rzecznika TVP Jarosława Szczepańskiego, który został w raporcie wymieniony jako współpracownik WSI.

Zachowało się jego potwierdzenie przyjęcia pieniędzy za działania operacyjne, jest to wyraźnie powiedziane, z jego podpisem i zobowiązanie do zachowania jego kontaktów i rozmów z WSI w tajemnicy, też z jego podpisem. Oczywiście, gdyby to było fałszerstwo (...) to sprawa zostanie wytoczona o fałszerstwo oficerom, którzy taki fałszywy dokument by tam wkleili, tam go zarchiwizowali. Myślę, jednakże te dokumenty są prawdziwe - mówił.

Macierewicz ocenił, że 24-osobową komisję stanowili znakomici pracownicy. Ryzykowali bardzo dużo, polowano na nich przez te cztery miesiące każdego dnia, zwłaszcza «Gazeta Wyborcza», ale nie tylko. Kilku z nich wyrzucono z pracy, pani Gronkiewicz-Waltz wyrzuciła z pracy dwóch z nich za to, że pracowali w komisji weryfikacyjnej - powiedział.

Zaznaczył, że komisja została powołana przez prezydenta i premiera. *To jest instytucja państwowa najwyższego zaufania publicznego, a pani Gronkiewicz-Waltz za to że ktoś pracuje dla tej komisji wyrzuca człowieka z pracy. To jest dopiero szczyt bezprawia, takiej zaciekłości, zawziętości politycznej, którą trudno zrozumieć. Zdaje się, że pani Gronkiewicz-Waltz po prostu wypowiedziała wojnę państwu polskiemu - dodał.*

PAP

W Polsce pod ochroną UNESCO

Sanktuarium Pasyjno-Maryjne w Kalwarii Zebrzydowskiej

o. Mikołaj Rudyk OFM

*A jeśli do czego pragnę Was zachęcić i zapalić,
to abyście nie przestali nawiedzać tego sanktuarium.*

Jan Paweł II

Sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej, które powstało na początku XVII wieku jako fundacja Mikołaja Zebrzydowskiego, należy dzisiaj do najciekawszych w Polsce założeń krajobrazowo-architektonicznych i do najczęściej uczęszczanych polskich miejsc pielgrzymkowych. Kilku- dziesięcioletnie rzesze pątników gromadzą się zwłaszcza podczas Chwalebego Misterium Pańskiego w Wielkim Tygodniu oraz w czasie Misterium Pogrzebu i Triumfu Matki Bożej w sierpniu. Sanktuarium Kalwaryjskie składa się z barokowej bazyliki, w której umieszczony jest cudowny wizerunek Matki Bożej Kalwaryjskiej, z klasztoru i z zespołu kościołów i kaplic w stylu barokowym i manierystycznym, wkomponowanych w malowniczy krajobraz beskidzki i nazwanych drózkami kalwaryjskimi. Sanktuarium to zostało zbudowane na wzór Drogi Krzyżowej Pana Jezusa w Jerozolimie. Jest to, więc „swoista kopia Kalwarii jerozolimskiej” z kaplicami do odprawiania rozważań o Męce Pańskiej i o tajemnicach z życia Matki Bożej.

Opiekunami i stróżami sanktuarium są, z woli pierwszego fundatora, Mikołaja Zebrzydowskiego, Bracia Mniejsi, w Polsce popularnie zwani bernardynami (franciszkanie). Specjalny dokument fundacyjny, przekazujący Kalwarię bernardynom podpisał Mikołaj Zebrzydowski na zamku krakowskim 1 XII 1602 roku. Jest to, więc oficjalny początek Kalwarii Zebrzydowskiej. Pierwsi bernardyni przybyli do Kalwarii w roku 1604, kiedy to rozpoczęto budowę kościoła i klasztoru.

Należy zaznaczyć, że pierwsza tego rodzaju kalwaria w Europie powstała ok. 1420 r. w Hiszpanii (koło Kordoby), a następnie pojawiły się licznie, zwłaszcza w XVII w., w innych krajach europejskich, takich jak Francja, Włochy, Niemcy, Szwajcaria i inne. Powodem powstawania kalwarii było zajęcie Ziemi Świętej przez mahometan (Turków) i uniemożliwienie chrześcijanom dostępu do miejsc świętych w Jerozolimie. Do rozpowszechnienia kalwarii przyczynił się swoimi publikacjami („Theatrum Terrae Sanctae” 1590, „Urbis Hierusalem quem ad modum ea Christi tempore floruit” 1592) Adrian Cruys, zwany Adrichomius, który Bolesną Drogę Pana Jezusa dzielił na Drogę Pojmania i Drogę Krzyża i zachęcał do jej zakładania na terenach górzystych, przypominających topograficznie Drogę Krzyżową Jezusa w Jerozolimie. Publikacje Adrichomiusa były również zachętą dla Mikołaja Zebrzydowskiego do założenia kalwarii w swoich dobrach rozciągających się pomiędzy górami Żar i Lanckorona. Po wybudowaniu Kalwarii Zebrzydowskiej zostały erygowane również następne polskie kalwarie np. w Pakości, Wejherowie, Paclawiu (Kalwaria Paclawska), Górze św. Anny i inne.

Z KART HISTORII

Początki sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej sięgają 1600 roku, kiedy to Mikołaj Zebrzydowski, wojewoda krakowski, wznosił na górze Żar kościółek Ukrzyżowania wg modelu przywiezionego z Jerozolimy przez dworzanina zamku lanckorońskiego, Hieronima Strzałę. Kościółek ten w następnym roku (4 X 1601), w dzień św. Franciszka z Asyżu, uroczystie konsekrował nuncjusz papieski Klaudiusz Rangoni, w obecności biskupa krakowskiego Bernarda Maciejewskiego.



W latach 1604-1609 Mikołaj Zebrzydowski wybudował kościół i klasztor wg projektów architekta włoskiego Jana Marii Bernardoniego oraz architekta i złotnika flamandzkiego, Pawła Baudartha. Konsekracja tego kościoła odbyła się dnia 4 X 1609 roku, a więc znowu w uroczystość św. Franciszka. Dokonał jej biskup krakowski, Piotr Tylicki. W latach 1609-1617 Mikołaj Zebrzydowski wybudował wg planów Pawła Baudartha następujące kaplice Drogi Krzyżowej do odprawiania specjalnego nabożeństwa: Ratusz Piłata, Grób Pana Jezusa, Ogrójec, Pojmanie, Dom Annasza, Dom Kajfasza, Pałac Heroda, Grób Matki Bożej, Włożenie Krzyża, Wieczernik, Wniebowstąpienie, Drugi Upadek Pana Jezusa, i pustelnia Pięciu Braci Polaków z kaplicą św. Marii Magdaleny. Po śmierci Mikołaja Zebrzydowskiego w 1620 roku opiekunem i budowniczym Kalwarii był jego syn, Jan Zebrzydowski, który wybudował pięć dalszych kaplic pasyjnych (Brama Wschodnia, Kaplica na Cedronie, Pierwszy Upadek Pana Jezusa, Cyrenejczyk i Weronika), osiem kaplic maryjnych do odprawiania tzw. drózek Pogrzebu i Triumfu Matki Bożej oraz rozbudował wzniesione jeszcze przez Mikołaja Zebrzydowskiego kaplice Ukrzyżowania i Grobu Matki Bożej. Jan Zebrzydowski wybudował też tzw. „gradusy” obok ratusza

Piłata i kaplicę znalezienia Krzyża z pustelnią św. Heleny. Nie należą one jednak do serii tzw. kaplic dróżkowych, podobnie jak wybudowane przez Mikołaja Zebrzydowskiego Wniebowstąpienie i pustelnia Pięciu Braci Polaków. Następnym fundatorem kalwaryjskim był Michał Zebrzydowski, który zasłużył się rozbudową kompleksu klasztorowego przez poszerzenie go o drugi wirydarz od strony północnej (1654-1655) i wybudowanie (1658-1667) kaplicy Matki Bożej



Kalwaryjskiej należącej do najpiękniejszych obiektów architektonicznych w Kalwarii Zebrzydowskiej. I wreszcie na przełomie XVII i XVIII w. Magdalena Czarторыska, ostatnia wielka fundatorka kalwaryjska, podjęła się powiększenia kościoła o długą i szeroką nawę, oraz o fasadę i dwie wieże przy elewacji frontowej. Roboty te ukończono w roku 1702, a więc już po jej śmierci (†1694).

Śmierć Magdaleny Czarторыskiej zakończyła epokę wielkich fundatorów kalwaryjskich. Od tego czasu troska o Sanktuarium Kalwaryjskie spoczywa na jego stróżach – bernardynach i na pątnikach przybywających do sanktuarium z okazji różnych uroczystości.

Kalwaria Zebrzydowska jest miejscem kultu Męki Pańskiej i kultu maryjnego. Kult Męki Pańskiej przejawia się w nabożeństwie drózek Pana Jezusa i w obchodzie pasyjnym Wielkiego Tygodnia, natomiast kult maryjny w nabożeństwie dróżkowym Matki Bożej, w Procesji pogrzebu i Triumfu Matki Bożej w sierpniu i w czci cudownego wizerunku Matki Bożej Kalwaryjskiej, który znajduje się tu od roku 1641. Należy także zaznaczyć, że kult maryjny jest tu dopełnieniem kultu Pana Jezusa i ściśle z nim harmonizuje. Tajemnice Maryi spletały się z tajemnicami Pana Jezusa: „To, co tutaj stale pociąga na nowo, to właśnie owa tajemnica zjednoczenia Matki z Synem i Syna z Matką. Tajemnica ta opowiedziana jest plastycznie i szczerze przez wszystkie kaplice i kościółki, które rozłożyły się wokół centralnej bazyliki» (Jan Paweł II w Kalwarii 7 VI 1979 r.).

KULT MĘKI PAŃSKIEJ – DRÓŻKI KALWARYJSKIE

Nabożeństwo dróżkowe Pana Jezusa wzorowane na obchodach jerozolimskich, rozwinęło się już w ciągu pierwszych lat istnienia Kalwarii i stanowi do dziś główną formę pobożności pasyjnej w Kalwarii Zebrzydowskiej. Istnieje specjalny rytuał tego nabożeństwa, składający się z odpowiednich rozmyślań, modlitw i pieśni odmawianych (śpiewanych) kolejno przy 28 stacjach Męki Pańskiej. Początkowo było ono odprawiane w święta Znalezienia (3 V) i Podwyższenia Krzyża św. (14 IX), w piątki Wielkiego Postu,

zwłaszcza w Wielki Piątek. Później - i tak jest do dzisiaj - przyjął się zwyczaj odprawiania tego nabożeństwa przez poszczególne grupy pątników, bądź indywidualne osoby, w czasie odpustów kalwaryjskich, zwłaszcza Wielkiego Tygodnia i Wniebowzięcia i poza odpustami, podczas pielgrzymki do Kalwarii. Specyfiką kalwaryjską jest praktykowanie nabożeństwa „drózek Pana Jezusa”, również „drózek Matki Bożej” i za zmarłych, przez samych ludzi świeckich, i pod kierunkiem świeckiego przewodnika. Zwyczaj taki ukształtował się w połowie XVII wieku i jest świadectwem istnienia w Kalwarii Zebrzydowskiej apostolstwa świeckich na długo przed II Soborem Watykańskim: „Zawsze podziwiałem te tradycyjne modlitwy, które na drózkach kalwaryjskich odmawiali ze swoimi kompaniami przewodnicy świeccy. Myślałem sobie, że jest to jakiś szczególny prototyp apostolstwa świeckich” (Ojciec Święty w Kalwarii 7 VI 1979 r.). Przybywali do Kalwarii na dróżki i duchowni, których równie; pociągało to nabożeństwo. Praktyka ta w ostatnia półwieczu wyraźnie wzrosła. Także obecny papież, Jar Paweł II, odprawiał to nabożeństwo, kiedy był jeszcze arcybiskupem krakowskim i często przybywał do Kalwarii na dróżki, jako samotny pielgrzym, i który jeszcze jako kardynał powiedział: „Jest to wielka rozszerzona droga, na której Mękę Pana Jezusa rozważamy z większą skrupulatnością niż na naszych zwyczajnych drogach krzyżowych o 14 stacjach”.

Obchód pasyjny Wielkiego Tygodnia nabrał w połowie XVII wieku charakteru Misterium Męki Pańskiej z odpowiednimi scenami odprawianymi przy poszczególnych stacjach. Powstał nawet specjalny scenariusz, który jednak nie przetrwał do naszych czasów, z wyjątkiem sceny zwanej „Dekretem Piłata”. Dzisiejszy scenariusz opracował o. Augustyn Chadam w oparciu o teksty ewangeliczne. Wprowadził on również nowe stroje oparte na wzorze biblijnym a trudniejsze role aktorskie zlecił alumnom Seminarium Duchownego oo. Bernardynów. Obchód pasyjny rozpoczyna się w Niedzielę Palmową wjazdem Pana Jezusa na osiołku do Jerozolimy. W Wielką Środę, wieczorem, odtwarza się scenę uczty u Szymona i zdrady Judasza. W Wielki Czwartek w południe, odbywa się kilkugodzinna procesja pasyjna przeplatana scenami i kazaniami, a rozpoczynająca się ceremonią umycia nóg Apostołom, której tradycyjni dokonuje przełożony klasztoru. Po niej następują sceny na drózkach: „Modlitwa w Ogrójcu”, „Pojmanie” i „Sąd Kajfasza” i „Zaparcie się św. Piotra”. W Wielki Piątek, rano następuje dalszy ciąg misterium pasyjnego: „Poranny sąd u Kajfasza”, „Sąd Piłata”, „Sąd Heroda” i „Dekret Piłata”, czyli wydanie wyroku na Pana Jezusa. Scena ta jest punktem kulminacyjnym całego misterium gromadzącym najwięcej pątników. Po wyroku procesja wyrusza w kierunku Golgoty (Góry Ukrzyżowania); gdzie kończy się Liturgią Męki i śmierci Pana Jezusa oraz przeniesieniem Najświętszego Sakramentu do kościoła Grobu.

Pątnicy biorący udział w misterium kalwaryjskim przeżywają je głęboko i, przede wszystkim, religijnie a więc nie jak widowisko teatralne odgrywane w plenerowej scenarii lecz jak nabożeństwo, które pozwala przeżyć wielkie tajemnice zbawienia.

KULT MARYJNY W KALWARI

Kult maryjny w Kalwarii Zebrzydowskiej sięga swymi początkami czasów Mikołaja Zebrzydowskiego – pierwszego jej fundatora. To on postarał się o tytuł Matki Bożej Anielskiej

dla głównego kościoła oraz umieścił w nim, w głównym ołtarzu, Jej srebrną figurę. Figura ta zakupiona w Loreto we Włoszech, i po święcony przez papieża Sykstusa VI, doznawała czci wiernych przez pierwsze 40 lat istnienia Sanktuarium Kalwaryjskiego. Mikołaj Zebrzydowski wybudował również dwie kaplice maryjne: Domek i Grób Matki Bożej a jego syn, Jan Zebrzydowski, dołączył do nich jeszcze 8 kaplic Matki Bożej, przy których przybywający tu pątnicy zaczęli odprawiać nabożeństwo dróżkowe maryjne, nazywane „dróżkami Matki Bożej”, które z czasem bardzo się rozwinęły. Dziś składa się ono z trzech części: Bolesnej, Zaśnięcia i Wniebowzięcia, i jest chętnie przez pielgrzymów praktykowane, tak w czasie odpustów kalwaryjskich jak i poza nimi.

Kult maryjny zaczął rozwijać się intensywnie zwłaszcza od roku 1641, kiedy to umieszczono w kościele obraz Matki Bożej Kalwaryjskiej, подарowany bernardynom przez Stanisława z Brzezia Paszkowskiego, właściciela pobliskiej Kopytówki. Obraz ten uważa się za kopię obrazu Matki Bożej Myślenickiej, pędzla nieznanego malarza włoskiego z XVI wieku. Wizerunek ten z nakazu biskupa krakowskiego, Jakuba Zadzik, przeniesiono z kościoła do zakrystii, gdzie miał pozostawać do czasu wyjaśnienia jego cudownego charakteru. Okazało się jednak, że cieszył się nadal wielką czcią pątników, którzy otrzymywali wiele łask i dlatego władze kościelne, reprezentowane przez biskupa Tomasza Oborskiego, uznały go za łaskami słynący, zezwalając w roku 1658 na jego publiczną część i umieszczenie ponownie w kościele głównym, w ołtarzu św. Anny. W roku 1667 przeniesiono go do specjalnie w tym celu zbudowanej w latach 1658 - 1667 przez Michała Zebrzydowskiego kaplicy: „...szczególnie ujmująca jest dyskrekcja, z jaką Matka Boża mieszka w swoim Sanktuarium. Właśnie, że mieszka w takiej bocznej kaplicy» (Jan Paweł II w Kalwarii 7 VI 1979 r.). Obecność tego Obrazu sprawiła, że Kalwaria Zebrzydowska stała się ważnym ośrodkiem także kultu maryjnego (obok istniejącego tu dotychczas kultu pasyjnego) oraz wzrostu liczby pielgrzymów. 15 sierpnia 1887 roku wizerunek Kalwaryjski został uroczystie ukoronowany na tzw. Dolinie Jozafata, przed kościołem Grobu Matki Bożej, przez biskupa krakowskiego Albina Dunajewskiego w obecności wielotysięcznych tłumów pielgrzymów. Wydarzenie to spowodowało jeszcze większe ożywienie ruchu pielgrzymkowego.

Szczególnie licznie przybywają pielgrzymi w święta maryjne: Matki Bożej Anielskiej (2 VIII), Narodzenia Matki Bożej (8 IX) i zwłaszcza na kilkudniowe uroczystości Wniebowzięcia. Jest to bowiem największa uroczystość w Kalwarii Zebrzydowskiej i jedna z największych tego rodzaju w Polsce. Obecnie główna uroczystość Wniebowzięcia odbywa się w niedzielę po 15 sierpnia, a sam odpust rozpoczyna się we wtorek przed tą niedzielą. Szczególny charakter posiadają dwie procesje: – piątkowa – Pogrzebu Matki Bożej i niedzielna – Wniebowzięcia i Triumfu Matki Bożej. Bierze w niej udział wiele asyst i ludowych zespołów muzycznych przeważnie w strojach regionalnych, przydając

barwności obchodom. Równie piękna i barwna jest procesja młodzieżowa ze świecami, organizowana od kilkunastu lat (1972) w sobotę wieczorem. W wolnych chwilach podczas tego odpustu pątnicy odwiedzają poszczególnie kaplice rozsiane na malowniczym, górzystym terenie i odprawiają dróżki Pana Jezusa, Matki Bożej i za zmarłych, rozważając tajemnice z życia Chrystusa i Jego Matki.

CENTRUM EWANGELIZACYJNE

Kalwaria Zebrzydowska, jako główne sanktuarium diecezji, stała się też miejscem wielkich akcji duszpasterskich Kościoła krakowskiego. Zaraz po wojnie, 15 VIII 1946 roku, metropolita krakowski, kard. Adam Sapieha poświęcił właśnie tutaj Archidiecezję Krakowską Niepokalanemu Sercu Maryi, a w roku 1948 zorganizowano tu archidiecezjalną pielgrzymkę młodzieżową. Jednakże szczególnego znaczenia w życiu Kościoła krakowskiego nabrała Kalwaria Zebrzydowska za czasów arcybiskupa Karola Wojtyły (1963-1978). Z jego to

inicjatywy organizowało się od roku 1968 doroczne pielgrzymki mężczyzn i młodzieży męskiej i od roku 1973 – kobiet i młodzieży żeńskiej. Pielgrzymki te połączono za czasów kard. Franciszka Macharskiego i odąd jest to Pielgrzymka Rodzin Archidiecezji Krakowskiej. W czasie Drogi Krzyżowej, odprawianej na Dróżkach od kaplicy „u Piłata” do Grobu Pana Jezusa, mężczyźni i młodzieńcy niosą krzyż, a kobiety i dziewczęta kopię obrazu Matki Bożej Kalwaryjskiej. Odbywają się tu również i inne pielgrzymki archidiecezjalne m.in. księży, alumnów, służby liturgicznej ołtarza, Ruchu Światło-Życie, Caritas, i inne. Ojciec Święty Jan Paweł II w czasie swej pielgrzymki do Kalwarii 7 VI 1979 roku zachęcał do ich kontynuowania mówiąc: „Niech tu dokonuje się dzieło duchowej odnowy mężczyzn i kobiet, młodzieży męskiej i żeńskiej, służby liturgicznej ołtarza – wszystkich”. Od roku 1982 obchodzi się w Archidiecezji krakowskiej dnia 13 sierpnia święto Matki Bożej Kalwaryjskiej, ustanowione przez Kongregację Sakramentów i Kultu



Bożego dnia 25 VI 1982 roku.

KALWARIA PAPIESKA

Z Sanktuarium Kalwaryjskim był mocno związany Papież Jan Paweł II, który przybywał tu wielokrotnie. Pielgrzymował tu już jako mały chłopiec wraz ze swoim ojcem, z pobliskich Wadowic. Pielgrzymował potem z Krakowa, zwłaszcza wtedy, gdy zasiadał na stolicy św. Stanisława. Przybywał na odpust Wniebowzięcia i na różne uroczystości archidiecezjalne, ale przybywał także prywatnie dla odprawienia dróżek i dla odwiedzenia Matki Bożej, przybywał na samotną modlitwę i kontemplację. Przybył też w dniu 7 VI 1979 roku jako Papież, w czasie swojej I Pielgrzymki do kraju. Powiedział wtedy znamienne słowa: „Kalwaria Zebrzydowska i Sanktuarium Matki Bożej i Dróżki. Nawiedzałem je wiele razy, począwszy od moich lat chłopięcych i młodzieńczych. Nawiedzałem je jako kapłan. Szczególnie często nawiedzałem Sanktuarium Kalwaryjskie jako arcybiskup krakowski i kardynał”. Zachęcał też do obchodzenia nowenny przed stuleciem koronacji obrazu Matki Bożej Kalwaryjskiej i nadał kościołowi głównemu tytuł bazyliki mniejszej. 10 VI 1987 roku, podczas III Pielgrzymki do kraju, przewodniczył uroczystości stulecia koronacji wizerunku Matki Bożej Kalwaryjskiej w Krakowie na

Błoniach, składając jako wotum złotą różę. „...pragnę u stóp Matki Bożej Kalwaryjskiej złożyć papieską różę, jako wyraz wdzięczności, za to, czym była i nie przestaje być w moim życiu». Również w czasie IV Pielgrzymki Ojciec Święty Jan Paweł II, pielgrzymując do Wadowic i Częstochowy, zatrzymał się 14 VIII 1991 roku w Kalwarii Zebrzydowskiej na rynku i pobłogosławił wszystkim przybywającym do Sanktuarium, jak też mieszkańcom Kalwarii i okolicy.

19 VIII 2002 roku Papież Jan Paweł II przybył po raz drugi do Kalwarii Zebrzydowskiej, żeby podziękować za 400 lat istnienia sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej. Zaraz po przybyciu do sanktuarium udał się przez krużganki Drogi Krzyżowej do kaplicy Matki Bożej Kalwaryjskiej i tu przed Jej cudownym wizerunkiem modlił się ponad pół godziny. Po modlitwie, kilka minut po godzinie 11, rozpoczęła się Msza św. pod przewodnictwem Ojca Świętego Jana Pawła II, upamiętniająca 400-lecie istnienia sanktuarium ufundowanego przez Mikołaja Zebrzydowskiego w 1602 roku. Słowa powitania w imieniu Zakonu, Klasztoru i zgromadzonych pątników skierował do Jana Pawła II prowincjał bernardynów o. Romuald Kośla: „Witamy Ciebie wszyscy w Twojej Kalwarii, w Twoim sanktuarium, które nawiedzałeś wielokrotnie..., jesteś jednym z tych, który całe to bogactwo duchowe kalwaryjskiego sanktuarium potrafią dostrzec, a przez dar osobistej modlitwy ów duchowy rezerwuuar – jak sam go nazwałeś – jeszcze bardziej powiększyć”. W homilii Ojciec Święty przypominał, że do Kalwarii pielgrzymował jako dziecko i młodzieniec, a potem kapłan, biskup i kardynał i że tu zdobywał także siłę do rozwiązywania wielu problemów oraz wskazał na znaczenie sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej: „To miejsce w przedziwny sposób nastraja serce i umysł do wnikania w tajemnicę tej więzi, jaka łączyła cierpiącego Zbawcę, i Jego współcierpiącą Matkę.... każdy kto tu przychodzi odnajduje siebie, swoje życie, swoją codzienność, swoją słabość i równocześnie moc wiary i nadziei-tę moc, która płynie z przekonania, że Matka nie opuszcza swego dziecka w niedoli, ale prowadzi je do Syna i zawiera Jego miłosierdziu”. Jan Paweł II przypominał również historię Sanktuarium i wyraził wdzięczność stróżom Sanktuarium: franciszkanom-bernardynom za „umiłowanie cierpiącego Chrystusa i Jego współcierpiącej Matki, które z gorliwością i oddaniem przelewają tutaj w serca pielgrzymów. Homilię zakończył przejmującą modlitwą-zawierzeniem Matce Bożej Kalwaryjskiej. Jest ono obecnie każdego dnia odmawiane w bazylice kalwaryjskiej po każdej Mszy św. odprawianej dla wiernych. Po przekazaniu darów podszedł do Papieża przełożony klasztoru i kustosz sanktuarium o. Władysław Waśko i przyjął z Jego rąk złoty krzyż papieski z masą perłową specjalnie wykonany z okazji 400-lecia Kalwarii. Msza św. pod przewodnictwem Papieża, odprawiona w bazylice pw. Matki Bożej Anielskiej, 19 sierpnia 2002 roku, była kulminacją obchodów 400-lecia fundacji sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej. Było to jubileuszowe spotkanie pielgrzymów kalwaryjskich z największych wśród nich Pielgrzymem, papieżem Janem Pawłem II.

Sanktuarium kalwaryjskie, nazywane często Kalwarią Papieską, od początku pontyfikatu było miejscem wielkiej modlitwy za Jana Pawła II – zgodnie z Jego prośbą wypowiedzianą w Kalwarii 7 VI 1979 roku: „I proszę abyście się za mnie tu modlili, za życia mojego i po mojej śmierci”. Odpowiadając na tę prośbę przybywający pielgrzymi odprawiali dróżki za Ojca Świętego Jana Pawła II, a każdego dnia o godz. 9.00 była odprawiana Msza św. w Jego intencji. 19 VIII 2002 roku Ojciec Święty podziękował za te modlitwy i poprosił o dalszą pamięć modlitewną. „Kiedy nawiedzałem to Sanktuarium w roku 1979, prosiłem, abyście się za mnie

tu modlili, za życia mojego i po śmierci. Dziś dziękuję wam i wszystkim kalwaryjskim pielgrzymom za te modlitwy i za duchowe wsparcie, jakiego nieustannie doznaję. I nadal proszę: nie ustawajcie w tej modlitwie – raz jeszcze powtarzam – za życia mojego i po śmierci”. Po śmierci Papieża wszystkie te modlitwy są kontynuowane – z tą różnicą, że zarówno nabożeństwa dróżkowe jak i msza św. są odprawiane o rychłą beatyfikację i kanonizację



największego kalwaryjskiego Pielgrzyma.

27 V 2006 roku nawiedził sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej papież Benedykt XVI. Po pozdrowieniu wiernych udał się do kaplicy Matki Bożej Kalwaryjskiej, gdzie przed Jej cudownym wizerunkiem modlił się przez chwilę w skupieniu. Położył też na ołtarzu jako wotum papieskie srebrny różaniec i złożył swój podpis w księdze pamiątkowej. Po modlitwie udał się jeszcze na krótko do bazyliki i pokoju, w którym zatrzymał się Jan Paweł II 19 VIII 2002 r. Następnie przy ołtarzu polowym, na placu modlitewnym od strony wzgórza Ukrzyżowania, odbyło się spotkanie Ojca Świętego z wiernymi. W krótkim przemówieniu wygłoszonym po polsku Benedykt XVI poprosił zgromadzonych pielgrzymów o modlitwę za siebie i cały Kościół. Na końcu przemówienia powiedział po włosku, że ma nadzieję, iż Opatrzność pozwoli na szybką beatyfikację i kanonizację papieża Jana Pawła II. Na zakończenie swojej wizyty w sanktuarium kalwaryjskim, która trwała ponad pół godziny, udzielił zebrany błogosławieństwa apostolskiego.

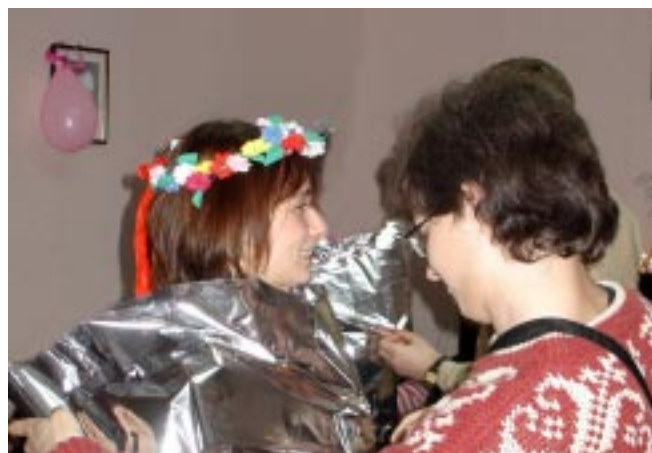
KALWARIA W UNESCO

1 XII 1999 roku Sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej (bazylika, klasztor i dróżki) zostało wpisane na listę Światowego Dziedzictwa Kultury i Natury UNESCO. Przyczyniły się do tego walory krajobrazowe, kulturowe, artystyczne i kultowe Kalwarii: znakomite usytuowanie między górą Żar i Lanckoroną, niespotykane bogactwo architektoniczne oraz trwająca tutaj nieprzerwanie od pokoleń tradycja misteryjna. W roku 2003 Kalwaria Zebrzydowska będzie obchodzić 550 rocznicę obecności bernardynów na ziemi polskiej oraz 25-lecie pontyfikatu Jana Pawła II, Wielkiego Pielgrzyma Kalwaryjskiego. 2 VIII 2003 roku minęło 400 lat od uroczystego poświęcenia pierwszego klasztoru i kościoła pw. Matki Bożej Anielskiej. Sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej zasługuje na szczególną uwagę i odwiedzenie.

*A jeśli do czego pragnę Was zachęcić i zapalić,
to abyście nie przestali nawiedzać tego sanktuarium.
Jan Paweł II, Kalwaria Zebrzydowska, 7 VI 1979 r.*

O życiu Polonii na wschodzie Ukrainy

14 lutego. Walentynki w siedzibie Stowarzyszenia (fotoreportaż).





Premierowy pokaz filmu pt. «Przed sklepem jubilera»

15 lutego 2006 roku w Dniepropietrowsku odbył się premierowy pokaz filmu pt. «Przed sklepem jubilera» na motywach młodzieńczego dramatu Karola Wojtyły. Ekranizacja zrealizowana została przez Dniepropietrowski Miejski Teatr Telewizyjny, przy udziale m.in. aktorów Polskiego Teatru-Studio „Złota pomarańcza», działającego przy Dniepropietrowskim Związku Polaków „Ognisko”. Realizacja filmu była dofinansowana ze środków Konsulatu Generalnego RP w Charkowie.

Premiera odbyła się w sali widowiskowej Państwowego Uniwersytetu Górniczego w Dniepropietrowsku. W uroczystości wzięli udział m.in. Rektor Państwowego Uniwersytetu Górniczego, Gienadij Pivniak, Konsul Generalny RP w Charkowie - Grzegorz Seroczyński, przedstawiciele lokalnych władz, środowisko artystyczne Dniepropietrowska, realizatorzy filmu, studenci uniwersytetu oraz lokalne media. Film został ciepło przyjęty przez widownię i przychylnie komentowany po zakończeniu pokazu.

Od konsulatu RP w Charkowie

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Charkowie informuje, że Pałac Młodzieży w Bydgoszcy zaprasza młodzieżowe zespoły muzyczne do udziału w XXX Bydgoskich Impresjach Muzycznych

oraz Polonijnych Warsztatach Artystycznych.

Szczegółowe informacje na stronie internetowej organizatora <http://www.palac.bydgoszcz.pl/>

Śpiewamy razem

Hej, hej, ułani

Mazurek ten był bardzo popularny wśród żołnierzy i ludności cywilnej pod koniec I wojny światowej. Wówczas to piosenka ta powstała w takim kształcie, a jej ostatnie zwrotki tworzone były już po odzyskaniu niepodległości.

Autorów nie znamy. Wiadomo natomiast, że melodia tej pieśni była już popularna od początku XIX wieku, a niektóre jej pierwsze wątki tekstu powstały w okresie Księstwa Warszawskiego. W wydany w 1833 roku zbiorze „Pieśni polskich i ruskich ludu galicyjskiego», Wacław z Olecka (właśc. Zaleski) w piosence „Nie wierz dziewczyno, co ci ułan gada» zanotował m.in. takie wersy: „...nie ma żadnej strony, ani żadnej chatki, gdzie by nie kochały ułanów mężatki, jedna umierała, jeszcze się pytała, czy na tamtym świecie są ułani przecie». Pięć lat później, w zbiorze „Pieśni ludu polskiego w Galicji» (1838), w grupie „Krakowiaki wiejskie z Bocheńskiego, Sądeckiego i Tarnowskiego obwodu», Żegota Pauli odnotowuje pieśń zaczynającą się słowami: „Ułani, ułani, malowane dzieci, siądzie na konika, kieby ptasek leci». Pod koniec XIX wieku, w pieśni „Hej, jedzie hułan jedzie», śpiewanej na inną melodię, Zygmunt Gloger zapisał w zbiorze „Skarbiec strzechy naszej» dwie strofy śpiewane później w pieśni „Hej, hej, ułani».

Można przyjąć, że do melodii ludowej z początku XIX wieku, z wykorzystaniem wątków tekstowych różnych pieśni ułańskich tamtego stulecia - w czasie I wojny powstała pieśń w takim kształcie, jak tu przytoczono, przy czym niektóre strofy dopisywano już po wojnie.

Do dnia dzisiejszego jest to jedna z najpopularniejszych pieśni żołnierskich i towarzyskich.

Inny Tytuł:

"Ułani, ułani, malowane dzieci"

Ułani, ułani, malowane dzieci,
Niejedna panienka za wami poleci.

*Hej, hej, ułani, malowane dzieci,
Niejedna panienka za wami poleci.*

Niejedna panienka i niejedna wdowa,
Zobaczy ułana, kochać by gotowa.

Hej, hej, ułani...

Babcia umierała, jeszcze się pytała:
Czy na tamtym świecie ułani będziecie?

Hej, hej, ułani...

Nie ma takiej wioski, nie ma takiej chatki,
Gdzie by nie kochały ułana mężatki.

Hej, hej, ułani...

Nie ma takiej chatki, ani przybudówki,
Gdzie by nie kochały ułana Żydówki.

Hej, hej, ułani...

Kochają i panny, lecz kochają skrycie,
Każda za ułana oddałaby życie.

Hej, hej, ułani...

Kocha dziś ułana już każda niewiasta,
Od wioski do wioski, od miasta do miasta.

Hej, hej, ułani...

Jedzie ułan, jedzie, konik pod nim płąsa,
Czapkę ma na bakier i podkręca wąsa.

Hej, hej, ułani...

A wszystkie panienki, gdy tylko zobaczą,
Ledwie im z radości serca nie wyskoczą.

Hej, hej, ułani...

Jedzie ułan jedzie, szablą pobrzękuje,
Uciekaj, dziewczyno, bo cię pocałuje.

Hej, hej, ułani...

A niech pocałuje, nikt mu nie zabrania.
Wszak on swoją pierśią Ojczyznę osłania.

Hej, hej, ułani...

Kuchnia polska

Tort jojo

Ciasto:

- ✂ 40 dag mąki,
- ✂ 2 jaja,
- ✂ 15 dag smalcu,
- ✂ 15-20 dag cukru,
- ✂ 2 łyżki śmietany,
- ✂ 2 łyżeczki proszku do pieczenia,
- ✂ cukier waniliowy,
- ✂ zapach rumowy.

Krem:

- ✂ 4-5 żółtek,
- ✂ 5-7 łyżek naparu prawdziwej kawy,
- ✂ 25 dag masła,
- ✂ 3/4 szklanki cukru,
- ✂ ewentualnie łyżeczka spirytusu,
- ✂ dżem, posypka czekoladowa,
- ✂ ozdoby z czekolady



Z podanych składników wyrobić ciasto, podzielić na trzy równe części i każdą część osobno upiec w tortownicy w średnio nagrzanym piekarniku. Przygotować krem.

Żółtka utrzeć z cukrem i, dodając wystudzony napar kawy, dalej ucierać.

Rondelek z utartą masą postawić na płytce na małym ogniu i gotować 10 min, cały czas mieszając, po czym wystudzić. Utrzeć masło na puch i, wciąż ucierając, dodawać zimną masę jajeczno-kawową. Na koniec wlać spirytus.

Pierwszy i trzeci placek posmarować kremem, a środkowy dżemem o dowolnym smaku. Resztą kremu posmarować boki tortu, a następnie udekorować posypką i serduszkami z czekolady.

Polonia Charkowa

Zespół Redakcyjny: Oleg Czernijenko (red.naczelný, opracowanie komputerowe),
Bożena Pająk, Diana Krawczenko,
Olga Zagórska, Józefa Czernijenko

Adres redakcji: Ukraina 61057 Charków
ul. Krasnoznamionnaja 7/9 m. 125
Tel./fax.+38 (057) 336 65 73

Adres dla korespondencji: 61202 Ukraina Charków
pr. Pobiedy 48 m. 295
e-mail: polonia@kharkov.com

Redakcja pracuje na zasadach społecznych.

Na prawach rękopisu do użytku wewnętrznego.

Gazetę „Polonia Charkowa” dofinansowuje Senat RP przez Fundację «Pomoc Polakom na Wschodzie»

Газета зареєстрована Державним комітетом інформаційної політики, телебачення та радіомовлення України
за № 816, серія ХК